

Sygn. akt I ACa 342/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Jan Kremer (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. M. reprezentowana przez opiekuna prawnego W. S.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 27 września 2016 r. sygn. akt I C 813/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1 350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jan Kremer SSA Anna Kowacz-Braun SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 342/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 września 2014 r. powódka Z. M. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 56.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto domagała się zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podniosła, że jest córką J. M. zmarłego w dniu 15 grudnia 2009 roku wskutek obrażeń powstałych w wypadku z dnia 20 października 2009 r. Powódka podniosła, że kierowca V. (...) przyczynił się do najechna na pieszego J. M. przez prowadzenie samochodu bez należytej obserwacji drogi, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G.w sprawie II K 737/10. Powódka podniosła, że śmierć jej ojca spowodowała znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Kwoty żadanego odszkodowania i zadośćuczynienia uwzględniają zarówno wstrząs psychiczny jakiego doznała, jak również fakt, że ze strony ojca otrzymywała znaczną pomoc osobistą i materialną. Pomoc ta była jej niezbędna, gdyż jest osobą niepełnosprawną. Powódka zaznaczyła, że w podobnych okolicznościach i miejscu straciła matkę, co spowodowało pogłębienie jej wstrząsu psychicznego jakiego doznała po śmierci ojca. Powódka podała, że mieszkała wraz z ojcem, który zajmował się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Aktualnie Z. M. nie ma osoby, która mogłaby się nią opiekować tak jak ojciec. Dotychczas pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powódce tytułem odszkodowania kwotę 2.000 zł, a tytułem zadośćuczynienia kwotę 32.000 zł. W ocenie powódki wypłacone kwoty są zbyt niskie. Odsetki powódka liczyła od następnego dnia od daty pisma pozwanego o przyznaniu jej zadośćuczynienia i odszkodowania.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za szkodę, jednakże podniosła zarzut przyczynienie się J. M. do powstania wypadku na poziomie 20 %. Co do żądania zadośćuczynienia pozwany ubezpieczyciel wskazał, że przyznana już kwota 32.000 zł była odpowiednia do rozmiaru krzywdy. Reakcja powódki jest adekwatna do starty, którą poniosła i nie odbiegała od normalnie przeżywanego żałoby, naturalnej w przypadku utraty osoby bliskiej. Z. M. nie korzystała z pomocy psychologa, przez co można wnioskować, że nie przeżyła szczególnej traumy, która wpływałaby na jej zdolność do wykonywania codziennych czynności. Co więcej przedmiotowe zdarzenie miało miejsce kilka lat temu. Równocześnie pozwany podniósł, że powódka kilka lat wcześniej straciła matkę, co z pewnością negatywnie wpłynęło na jej psychikę. Odnosząc się do żądania odszkodowania ubezpieczyciel podniósł, że sam ból, poczucie osamotnienia i krzywdy po śmierci ojca nie mogą stanowić jego uzasadnienia. Powódka nie przedstawiła przy tym żadnych innych dowodów na poparcie stanowiska o istotnym pogorszeniu jej sytuacji życiowej. Nie wykazała także na jakiej podstawie ustalił wysokość żądanej kwoty 56.000 zł. Nie wskazała gdzie jej ojciec pracował, ile zarabiał i w jaki sposób pomagał jej finansowo. Odnosząc się do kwestii odsetek pozwany podniósł, że w jego ocenie żądanie zadośćuczynienia staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania, a zatem termin początkowy odsetek winien być ustalony nie wcześniej niż na dzień wyrokowania.

Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił powództwo po ustaleniu, że :

J. M. ubrany w ciemną kurtkę i beżowe spodnie w dniu 20 października 2009 roku rano gdy jeszcze było ciemno-szarówka szedł w R. lewą stroną na przystanek autobusowy, z którego miał udać się na targ. W miejscu gdzie przechodził na przystanek z lewej strony na prawą nie było przejścia dla pieszych. J. M. obowiązany był ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającym samochodom. Wypadek miał miejsce w o godzinie 6.30, gdy jezdnia była mokra. Kierowca samochodu P. R. przy włączonych światłach drogowych zbyt późno zauważył pieszego i nie poruszał się z prędkością bezpieczną. Te zachowania miały wpływ na możliwość uniknięcia wypadku. Samochód V. (...) miał zużyte klocki hamulcowe i uszkodzoną tarczę hamulcową. Jego kierowca jechał z prędkością niezgodną z obowiązującym w tym miejscu ograniczeniem czyli 60 km/h, jechał z prędkością około 70 km/h.

J. M. zmarł w szpitalu w dniu 15 grudnia 2009 roku w następstwie obrażeń doznanych w wypadku.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w G. uznał P. R. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. tj. za to, że w dniu 20 października 2009 r. w R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nie prowadził należytej i odpowiedniej do pory doby oraz panujących warunków drogowych obserwacji drogi przed kierowanym przez siebie pojazdem, w szczególności uwzględniając widoczność drogi w panujących warunkach atmosferycznych, czym przyczynił się do najechna na osobę pieszego J. M., który również nie zachował należytej ostrożności przy przekraczaniu jezdni, skutkiem czego J. M. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych głowy, złamania otwartego podudzia prawego, złamania podudzia lewego, krwiaków śródmózgowych w płacie czołowym lewym i okolicy sklepienia mózgu, obecności krwi w komorze

bocznej lewej oraz w lewej szczelinie S. i nadnamiotowo, które to obrażenia spowodowały u niego chorobę realnie zagrażającą życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a w następstwie których to obrażeń nastąpił zgon J. M. w dniu 15 grudnia 2009 r. Za popełnienie tego przestępstwa P. R. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Nadto Sąd Rejonowy zasądził od P. R. na rzecz W. S. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zmarły J. M. w chwili wypadku miał 75 lat i od 2002 r. był wdowcem. Pobierał emeryturę w kwocie 900 zł miesięcznie, a wcześniej pracował jako wozak w nadleśnictwie. Emeryturą rozporządzała jego córka W. S., która robiła zakupy do domu. Był sprawnym i zdrowym człowiekiem. Dorabiał przy wyplataniu koszyków i mioteł, oraz w lesie przy wyciąganiu drzewa. Pomagał także sąsiadom. Najczęściej nie brał za to pieniędzy, lecz sąsiedzi przychodzili pomagać w gospodarstwie rolnym. Mieszkał i prowadził wspólne gospodarstwo domowe z dwiema córkami tj. Z. M. od urodzenia niepełnosprawną i wymagającą pomocy osób trzecich jak również zamężną córką W. S..

Z. M. od dziecięcych lat cierpi na upośledzenie umysłowe. Choć z problemami to jednak ukończyła szkołę podstawową. Umie czytać, nie zna się na zegarku, nie umie liczyć i zna się jedynie na drobniejszych pieniądzach. W okresie szkolnym korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Po skończeniu edukacji powódka na co dzień przebywała głównie w domu, gdzie w ramach swoich możliwości pomagała domownikom m.in. wynosiła jedzenie dla psów i zbierała jajka. Powódka nie potrafiła załatwić spraw w urzędzie i sama nie opuszczała domu gdyż nie miała rozeznania w terenie. Nie była samodzielna i wymagała stałej opieki i nadzoru, który do 2002 r. sprawowała głównie matka. Śmierć matki była dla powódki ciężkim przeżyciem powódka poradziła sobie z tym przeżyciem znajdując oparcie w ojcu i siostrze. W. S. zajmowała się toaletą i wyżywieniem powódki, natomiast J. M. pilnował ją i zawsze starał się jej znaleźć zajęcie m.in. zabierał ją do pola, na grzyby lub na spacer. Po śmierci matki w 2002 roku Z. M. otrzymała z K. rentę rodzinną w kwocie 900 zł, a z dodatkiem pielęgnacyjnym w skali miesiąca osiągała dochód w wysokości 1300 zł.

J. M. miał bardzo ciepłe relacje z członkami rodziny. Dla powódki był najważniejszą osobą i to co on powiedział było dla niej szczególnie ważne. Po jego śmierci powódka stała się nerwowa, zamknęła się w sobie, odmawiała podejmowania jakiegokolwiek aktywności jak również nie chciała z nikim rozmawiać. Zażywała leki na wyciszenie i uspokojenie.

Aktualnie powódka Z. M. ma 53 lata i od wczesnego dzieciństwa jest zaliczona do pierwszej grupy inwalidzkiej z ogólnego stanu zdrowia. Pozostaje w leczeniu psychiatrycznym na które zawozi ją siostra W. S.. Orzeczeniem lekarza orzecznika K. z dnia 8 lutego 2013 r. u powódki stwierdzono okresową niezdolność do samodzielnej egzystencji do lutego 2016 r. Obecnie opiekę nad nią sprawuje W. S., która dysponuje także jej dochodami w kwocie ok. 1.500 zł na które składa się renta socjalna i renta rodzinna. Powódka na uspokojenie bierze lek A. (ok. 10 zł za opakowanie). Większość czasu powódka spędza na bezczynności. Bardzo chętnie chodzi z siostrą na cmentarz aby odwiedzić grób ojca. Pamięć o ojcu jest dla niej bardzo ważna i z tego powodu pilnuje pamiątek po nim i nie pozwala ich ruszać.

Pismem datowanym na dzień 14 lutego 2014 r., a doręczonym w dniu 27 lutego 2014 r. powódka zgłosiła pozwanemu przedmiotową szkodę i zażądała zapłaty kwoty 77.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 58.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce kwotę 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia którą pomniejszył o 20 % przyczynienia J. M. i w efekcie wypłacił jej 32.000 zł. Nadto z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej przyznał jej 10.000 zł które także pomniejszył o przyczynienie na poziomie 20 % i po tym wypłacił powódce kwotę 8.000 zł. W sumie powódka otrzymała dotychczas od pozwanego kwotę 40.000 zł.

Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt I Ns 102/15 Sąd Okręgowy w N.ubezwłasnowolnił całkowicie Z. M. z powodu niedorozwoju umysłowego. Jej opiekunem prawnym ustanowiona została W. S..

Sąd I instancji wskazał dowodu i dokonał ich oceny. Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych do akt sprawy przez strony, dokumentów znajdujących się w aktach sprawy tut. Sądu do sygn. I C 443/12 tj. opinii biegłego do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. A. R. z dnia 10 stycznia 2013 r., dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w G. do sygn. II K 737/10 tj. protokołu oględzin pojazdu z dnia 20 października 2009 r., opinii biegłego do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji

wypadków drogowych mgr inż. S. B. z dnia 28 sierpnia 2010 r. i wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., a także na podstawie akt likwidacji przedmiotowej szkody oraz zeznań świadków i W. S. jako opiekuna prawnego ubezwłasnowolnionej całkowicie powódki.

Okoliczności dotyczące przebiegu wypadku Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach związkowych, a w szczególności na podstawie opinii biegłych do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. A. R. z dnia 10 stycznia 2013 r. i mgr inż. S. B. z dnia 28 sierpnia 2010 r. Opinie te zostały sporządzone na potrzeby sprawy Sądu Rejonowego w G.do sygn. II K 737/10 i sprawy tut. Sądu do sygn. I C 813/16. Opinie te zdaniem Sądu były fachowe, rzetelne i kompletne. Nadto Sąd w zakresie skazania sprawcy wypadku za popełnione przestępstwo był związany prawomocnym wyrokiem karnym na mocy art. 11 k.p.c.

Zeznania świadków U. C., P. S., A. S., Sąd uznał za w całości wiarygodne, gdyż były wewnętrznie spójne a nadto wzajemnie ze sobą korespondowały. Świadkowie zgodnie zeznali, że po śmierci matki opiekę nad powódką przejął jej ojciec i siostra, przy czym to właśnie ojciec stał się dla niej najważniejszą osobą. Śmierć matki była dla Z. M. trudnym przeżyciem, niemniej potrafiła się po nim pozbierać i oparcie znalazła w ojcu. J. M. opiekował się nią i organizował jej czas. Jak wiarygodnie zeznali świadkowie nagła śmierć ojca była dla powódki ciężkim przeżyciem, po którym zamknęła się w sobie. Sprawowaną dotychczas przez dwie osoby opiekę, w całości przejęła na siebie W. S.. Powódka stała się nerwowa i nadal zażywa leki na uspokojenie.

Złożone przez W. S. zeznania w charakterze strony zasługiwały na wiarę w całości. Były one zbieżne nie tylko z zeznaniami pozostałych świadków ale także dowodami z dokumentów. Opiekun prawny powódki zeznała, że po śmierci ojca Z. M. stała się nerwowa, zamknęła się w sobie, odmawiała podejmowania jakiejkolwiek aktywności jak również nie chciała z nikim rozmawiać. Zażywała leki na wyciszenie i uspokojenie. Aktualnie opiekę nad powódką sprawuje W. S..

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca samochodu prowadzonego w dniu 20 października 2009 roku przez P. R., w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (art. 435 k.c.) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392 t.j. ze zm.). Zgodnie z art. 822 k.c § 1 przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Uwzględniając okoliczności przedmiotowego wypadku, na skutek którego śmierć poniósł J. M., w szczególności prawomocny wyrok skazujący P. R. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. uznać należało, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe z ruchem tego pojazdu przewidziane w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 34 i 35 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku, rodząc tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej w związku z zawartą umową ubezpieczenia (art. 822 k.c.). Pozwany nie uchylał się od

tej odpowiedzialności, a jedynie wskazywał że już wypłacił powódce świadczenia adekwatne do poniesionej szkody, wobec czego w jego ocenie wyartykułowane w pozwie żądania są wygórowane i z tej przyczyny nieuzasadnione.

Przechodząc do dalszych rozważań, to w pierwszej kolejności należy się odnieść do kwestii przyczynienia J. M. do powstania szkody. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Oceniając okoliczności wypadku Sąd przyjął, że śmierć J. M. związana ze zdarzeniem z dnia 20.10.2009r. była także wynikiem jego zawinionego działania. Jak wynika z opinii biegłego R. sporządzonej do sprawy IC 443/12 tut. Sądu to pieszy J. M. nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi prowadzonemu przez P. R., a był zobowiązany to uczynić i miał możliwość zauważenia świateł samochodu. Sąd uznał, że zmarły J. M. w 20 % przyczynił się do wypadku, który był źródłem szkody. Takie przyczynienie zostało przyjęte w sprawie IC 443/12 tut. Sądu. Sprawa ta dotyczyła tego samego zdarzenia i jednakowych roszczeń siostry powódki w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela. Ostatecznie w tej sprawie pełnomocnik powódki przyznał przyczynienie się zmarłego do szkody na poziomie 20%. Konsekwencją ustalenia przyczynienia w wysokości 20 % jest konieczność stosownego pomniejszania należnych powódce świadczeń.

W pozwie powódka domagała się zasądzenia kwoty 56.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Art. 446 § 3 k.c., stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Konieczną przesłanką zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych.

Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłego, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Choć sam ból, poczucie krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci bliskiej osoby nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania - to jeśli te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego - bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

W orzecznictwie podkreśla się ponadto, iż celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekomensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.03.1994 r., sygn. akt I ACr 758/93, publ. Wokanda 1994/8/52). Z drugiej jednak strony prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie" w art. 446 § 3 kc powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno dla uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (zob. wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/03, Legalis nr 68864).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sytuacja życiowa powódki po śmierci ojca znacznie się pogorszyła. Z. M. jako osoba upośledzona umysłowo wymagała stałej opieki. Nie mogła być pozostawiona bez nadzoru i opieki. Dopóki żyła jej matka to ona się nią opiekowała. Po jej śmierci obowiązki przejął J. M. oraz W. S., przy czym dla powódki osobą ważniejszą był ojciec. To on miał u niej większy posłuch i z nim spędzała aktywnie – w miarę swoich możliwości – czas. Zmarły był dla powódki osobą najważniejszą w życiu i dlatego po jego śmierci jej sytuacja życiowa uległa istotnemu pogorszeniu. Utraciła opiekuna, który był zawsze przy niej. Co prawda

obecnie opiekę zapewnia jej siostra, niemniej powódka jako osoba upośledzona umysłowo odczuwa uczucie straty w sposób szczególnie silny. Nadto stwierdzić należy, że opieka sprawowana przez jedną osobę z pewnością nie odpowiada opiece jaką mogą zapewnić dwie osoby działające wspólnie i wzajemnie się uzupełniające. Wniosek ten wydaje się tym bardziej uzasadniony, że W. S. ma pod swoją opieką także własną rodzinę i gospodarstwo.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności uzasadniają stwierdzenie, że odszkodowaniem adekwatnym dla powódki jest łączna kwota 40.000 zł. Kwotę tę należało jednak pomniejszyć o przyznaną przez ubezpieczyciela kwotę 10.000 zł (wyplacono 8.000 zł po pomniejszeniu o 20%) i następnie kwotę 30.000 zł należało pomniejszyć o przyczynienie na poziomie 20 %. W efekcie należało Z. M. zasądzić kwotę 24.000 zł tytułem odszkodowania.

Poza żądaniem odszkodowania, powódka domagała się także zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł.

Art. 446 § 4 k.c. pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy.

Powódka wskutek wypadku z dnia 20 października 2009 roku utraciła ojca z którym była związana emocjonalnie od dziecka. Tworzyli oni zgodną i wspierającą się rodzinę. Powódka od wczesnych lat dzieciństwa nie była samodzielna i wymagała stałej opieki i nadzoru, który do 2002 r. sprawowała głównie jej matka. Po śmierci matki powódka oparcie znalazła w ojcu i siostrze. J. M. pilnował powódkę i zabierał ją na grzyby lub na spacer. Dla powódki ojciec był najważniejszą osobą i to co on powiedział było dla niej szczególnie ważne. Po jego śmierci powódka stała się nerwowa, zamknęła się w sobie, odmawiała podejmowania jakiegokolwiek aktywności jak również nie chciała z nikim rozmawiać. Koniecznym było, aby zażywała leki na wyciszenie i uspokojenie. Powódka wie z jakich przyczyn zmarł J. M. i pamięć o nim jest u niej wciąż żywa. Bardzo chętnie chodzi z siostrą na cmentarz i pilnuje pamiątek po ojcu. Powódka w wypadku utraciła najważniejszą dla siebie osobę. J. M. był dla niej nie tylko rodzicem, ale przede wszystkim opiekunem i autorytetem. W efekcie rozmiar doznanej przez nią krzywdy na który wpływ mają takie okoliczności jak niepełnosprawność powódki i wcześniejsza śmierć matki powodują, że krzywda doznana po śmierci ojca miała rozmiar, który zdaniem Sądu przemawia za stwierdzeniem, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest łączna kwota 60.000 zł. Kwotę tę należało jednak pomniejszyć o przyznaną przez ubezpieczyciela 40.000 zł (wyplacono 32.000 zł po pomniejszeniu o 20 % przyczynienia) i następnie kwotę 20.000 zł należało pomniejszyć o przyczynienie na poziomie 20 %. W efekcie należało Z. M. zasądzić kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Podsumowując, Sąd w wyniku częściowego uwzględnienia powództwa zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki łączną kwotę 40.000 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Żądania przekraczające zasądzone kwoty nie były uzasadnione, gdyż były zbyt wygórowane i to zarówno w kwestii odszkodowania jak i zadośćuczynienia. Powódka nie wykazała, aby zarówno szkoda w postaci istotnego pogorszenia sytuacji życiowej oraz rozmiar krzywdy odpowiadały dochodzonym wartościom. Nie sposób nie zauważyć, że mimo tragicznych zdarzeń i śmierci obojga rodziców Z. M. nie pozostała bez opieki może liczyć na pomoc siostry, która aktualnie jest jej opiekunem prawnym i faktycznym, zarządza majątkiem powódki, dbając o zaspokojenie jej potrzeb.

Należne ustawowe odsetki za opóźnienie od uwzględnionego roszczenia należało zasądzić od 30 marca 2014 r. Jest to bowiem dzień następny po upływie okresu 30 dni (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) na zlikwidowanie szkody, która została zgłoszona przez powódkę w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 27 lutego 2016 r. Jak wskazuje się w orzecznictwie po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 KC) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Skoro powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę w dniu 27 lutego 2014r. to termin 30 dni do likwidacji szkody upłynął w dniu 29 marca 2014r. i od następnego dnia od tej daty pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Rozstrzygając o kosztach Sąd miał na uwadze, że: powódka była zwolniona od opłaty od pozwu w połowie (niepokryta została kwota 2.525 zł), wygrała sprawę w około 40 %, strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników na wynagrodzenie których poniosły po 3.617 zł i nadto w toku postępowania tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wyłożona została kwota 16,58 zł (k. 92) za sporządzenie kopii dokumentacji medycznej powódki.

Wobec wyniku sprawy, a więc faktu, iż Z. M. w 60 % sprawę przegrała to należało od niej ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 10,17 zł – tytułem części wydatków poniesionych za wykonana jej dokumentację medyczną (16, 58 zł x 60 %), a pozostałą kwotę należało ściągnąć od pozwanego jako przegranego w 40 %. Nadto na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623 – dalej jako u.k.s.c.) należało z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia nakazać ściągnięcie kwoty 1.515 zł jako 60 % z nieuiszczonej opłaty od pozwu (60 % x 2.525 zł), natomiast od pozwanego należało ściągnąć kwotę 1.010 zł jako odpowiadającą stosunkowi w jakim przegrał sprawę (40 % x 2.525 zł), a to na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Co się zaś tyczy kosztów poniesionych w toku sprawy przez strony to powódka poniosła w sumie koszty w kwocie 6.142 zł (3.617 zł + 2.525 zł), a pozwany w kwocie 3.617 zł. Łącznie ich koszty wyniosły 9.759 zł. Skoro powódka przegrała sprawę w 60 % to powinna ponieść koszty w wysokości 5 855 zł a poniosła w kwocie 6 142 zł, stąd należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki różnicę w kwocie 287 zł (6142 – 5 855) stosownie do przepisu art. 100 k.p.c.

.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją powódka wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie żądania pozwu w dalszym zakresie kwoty 9800,00zł.

Apelująca zaskarżyła punkt II wyroku w którym powództwo zostało oddalone ponad kwotę 40 000zł, oraz punkt III w którym obciążono powódkę kosztami postępowania w wysokości 1525, 17 zł. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego a nie swobodną, wadliwie uznając, że dla złagodzenia cierpień powódki odpowiednią kwotą jest kwota 24 tys. tytułem odszkodowania i kwota 16 000zł tytułem zadośćuczynienia, a dalej idące kwoty są nadmierne i podlegają oddaleniu w sytuacji gdy przeczy temu materiał dowodowy; błędne ustalenia faktyczne przyjmujące za odpowiednią kwotę zasądzoną nieadekwatną do cierpień powódki; naruszenie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 100 k.p.c. i obciążenie powódki kosztami postępowania.

Żądanie zmiany orzeczenia ujęto jako zasądzenie kwoty 49800zł zamiast kwoty 40000zł. przy nie obciążaniu kosztami powódki. W uzasadnieniu apelujący rozwinął zarzuty, powołał orzeczenia Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie, przyznanie kosztów, wskazała na treść przepisów, przyczynienie poszkodowanego i odpowiedniość sum zasądzonych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Powódka dochodziła wymienionych w pozwie kwot 56 000zł i 45000zł z dwóch różnych podstaw prawnych (art. 446 § 3 i § 4 k.c.) na podstawie zdarzenia z 2009 r., pozwem wniesionym w 2014 r. przy wskazaniu, że pozwana wypłaciła kwoty 32000zł i 2000zł, choć co do drugiej z kwot wystąpiła rozbieżność, pozwany wskazał na kwotę 8000zł i taką kwotę ustalił Sąd I instancji.

Ubezpieczyciel przyjął 20% przyczynienie się poszkodowanego do wypadku i odpowiednio obniżył wypłacane kwoty, Sąd I instancji podzielił to stanowisko i także pomniejszył zasądzone kwoty w ten sposób.

Sąd Apelacyjny zauważa, że po nowelizacji kodeksu cywilnego z 2008 r. wykładnia art. 446 § 3 k.c. uległa istotnej zmianie i roszczenie z tego przepisu może obejmować jedynie specyficzny rodzaj szkody majątkowej, zaś szkoda niemajątkowa uwzględniana wcześniej w ramach odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie tego przepisu realizowana jest w obecnym stanie prawnym na podstawie art. 446 § 4 k.c. Okoliczność ta ma znaczenie w sferze także dowodzenia oraz formułowania żądania.

W związku z tym apelacja winna była wskazać odrębnie, jak w pozwie, w jakim zakresie zasądzone kwoty nie są właściwe z każdej z podstaw z osobna, brak przesłanek do dokonywania takiej oceny przez sąd. Nie jest wystarczającym odwołanie się do treści żądań zawartych w pozwie, przy czym okoliczność ta nie zadecydowała o treści wyroku.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie wymaga wykazania w uzasadnieniu sądu braków i błędów logicznych w przedstawionym wywodzie, niezgodności z doświadczeniem życiowym, nie uwzględnieniu skonkretyzowanych okoliczności, co dotyczy i błędności ustaleń. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Okoliczności naruszenia tych zasad apelacja nie wykazuje.

Zarzut niewłaściwej wysokości zasądzonych kwot połączony z w/w zarzutami, w tym błędności ustaleń, rozpoznał Sąd II instancji w ramach kontroli prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Przy ocenie wysokości zasądzonych kwot uwzględnić należało ich sumę z kwotami wypłaconymi poza procesem, przyczynienie się poszkodowanego, a także skutki w zakresie reakcji na zdarzenie. Okoliczności te wskazał Sąd I instancji logicznie wywodząc z nich uzasadnienie zasądzonych kwot.

Łącznie za odpowiednie uznał Sąd I instancji kwoty 40 000 zł tytułem odszkodowania i 60000zł tytułem zadośćuczynienie, pomniejszone o skutki przyczynienie i odjęto już wypłacone kwoty, stąd zasądzono łącznie kwotę 40000zł.

W ocenie Sądu II instancji w/w kwoty są odpowiednie w okolicznościach sprawy, a Sąd II instancji może dokonać zmiany orzeczenie tylko wówczas, gdy zasądzone kwoty są rażąco nieodpowiednie, niewłaściwe. Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy, kwota łączna, objęta apelacją to 9800zł, do kwoty 100 000zł z rozbiem na 40000zł i 60000zł ustalonej jako właściwe przez Sąd I instancji nie może zostać uznana w żadnym aspekcie za prowadzącą do uznania powyższych kwot za rażąco niewłaściwe. W związku z powyższym pominięto błędność nie wskazania tytułu dochodzenie zasądzenia dalszej kwoty z odpowiednim rozbiem na roszczenia, gdyż nie miało to wpływu na skuteczność apelacji.

Podsumowując, apelacja z przyczyn merytorycznych, jak i formalnych nie była zasadna. Odnosząc się do kosztów postępowania to Sąd I instancji był uprawniony do ich zasądzenia i w apelacji w istocie nie wykazano przesłanki do

zastosowania art. 102 k.p.c. W postępowaniu II instancyjnym zasądono koszty także wobec nie zasadności apelacji i nie wykazania przesłanek dla zastosowania art. 102 k.p.c.

Apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. , a o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Jan Kremer SSA Anna Kowacz Braun SSA Robert Jurga